

MOŻEMY WIĘCEJ, LE CZ NIE WSZYSTKO!

Od 4 maja weszliśmy w tzw. II etap zmierzania ku normalności. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu,

że dla wielu wprowadzone formy ułatwień stały się „przywilejem”, by całkowicie zlekcewa-

żyć obostrzenia, które przecież wciąż obowiązują. W rozmowie telefonicznej zwróciła na to uwagę p. Anna, mieszkanka Ostrzeszowa.

- Jestem zaniepokojona tym, co dzieje się w jednym z marketów w Ostrzeszowie. Tam nikt już nie patrzy, ile osób stoi przy kasie, czy są zachowane odstępstwa... W poniedziałek było tam tyle ludzi, że pewnie limit wyznaczonych koszyków też został przekroczony. Chyba jest ktoś, np. kierownik sklepu, kto powinien pilnować przestrzegania pewnych zasad. Wiem, że na niektórych klientów wpływ sprzedawcy jest niewielki, w dodatku pracownicy sklepów mają dużo innej pracy, ale zwrócić uwagę też by mogli... Dużo tutaj zależy jednak od samodyscypliny kupujących. Najgorzej wygląda to przy kasach - tam odległości nikt nie zachowuje, ludzie wjeżdżają wózkami na osoby

stojące przed nimi i są jeszcze oburzeni, kiedy zwróci się im uwagę. Też miałam z czymś takim do czynienia.

By unikać zarażenia, staram się chodzić w godzinach, kiedy - jak mi się wydaje - będzie mniej ludzi, jednak nie zawsze mam taką możliwość.

Zaobserwowałam też, że to młodzi ludzie wykazują więcej zdyscyplinowania w tym względzie, ale wiele osób zachowuje się tak, jakby ich ta epidemia nie dotyczyła. W Ostrzeszowie może faktycznie nie ma zbyt wielu przypadków zachorowań, ale to wszystko dlatego, że kiedy były restrykcje, ludzie naprawdę „wzięli się w garść” i przestrzegali zakazów. Jeśli teraz pozwalają sobie na takie lekceważenie tego poważnego tematu, to również u nas może pojawić się „wybuch epidemii”. Zrobmy wszystko, żeby chociaż ten nasz Ostrzeszów był w miarę bezpieczny, by wirus

się nie rozprzestrzenił. Ale żeby tak się stało, wszyscy powinniśmy wziąć sobie do serca obowiązujące obostrzenia i nadal się do nich stosować.

Niestety, obraz „stanu rozluźnienia przepisów”, o którym mówi pani Anna, dotyczy nie tylko dużych sklepów, lecz także wielu innych miejsc, do których już wolno nam chodzić. Korzystajmy z tych udogodnień, lecz nie rezygnujmy z przestrzegania istniejących jeszcze obostrzeń (maseczki, rękawiczki, odległości) tylko dlatego, że teraz można więcej i rzadziej obserwuje nas policjant. Weźmy sobie naprawdę do serca słowa wypowiediane przez mieszkankę Ostrzeszowa i nie zaprzepaśmy tego, czego strzeżliśmy, przez dwa miesiące wyrzeczeń...

K.J.

RAPORT Z KORONAWIRUSA

Liczba osób w naszym powiecie, u których od początku epidemii stwierdzono zarażenie COVID-19 wynosi 27. Dwa ostatnie potwierdzone przypadki to kobiety w wieku 46 i 39 lat. Obie przebywają w domu.

Według najnowszego raportu Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrzeszowie zwiększyła się liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym i kwarantanną. Odbywających kwarantannę najczęściej przybyło w mieście i gminie Mikstat, mniej za to niż przed tygodniem jest ich w Grabowie.

Osób zarażonych przybywa, lecz rośnie też liczba wyleczonych - obecnie w naszym powiecie mamy 10 takich przypadków, co oznacza, że w ciągu tygodnia kolejne 3 osoby ozdrowiały.

Obok najnowsze zestawienie, podane przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Ostrzeszowie 11 maja, o godzinie 12.00.

W powiecie ostrzeszowskim odnotowano:

- osoby z dodatnim wynikiem - 27 (przed tygodniem - 22)
- ozdrowiały - 10 (przed tygodniem - 7)
- hospitalizowane - 3 (przed tygodniem - 2)
- osoby objęte nadzorem epidemiologicznym - 61 (przed tygodniem - 11)
- osoby objęte kwarantanną w całym powiecie - 325 (przed tygodniem - 226); w podziale na gminy: **Ostrzeszów - 117 (95), Mikstat - 81 (23), Doruchów - 39 (39), Grabów nad Prosną - 31 (42), Kobyła Góra - 27 (10), Czajków - 18 (10), Kraszewice - 12 (0).**

W Wielkopolsce w poniedziałek rano odnotowano 1697 osób zarażonych koronawirusem. Liczba zmarłych wynosi 117 - przez tydzień zwiększyła się o 23 osoby. Cieszy liczbą wyzdrowiałych - 520, których w ciągu tygodnia przybyło aż 180!

K.J.



ŚWIAT OGRODZEN
www.swiatogrodzen24.pl
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,
sobota: 8.00 - 13.00
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże

SONDA

Łagodzenie rygorów epidemicznych



Jarosław Biński
logistyk

Uważam, że nie za wcześnie wprowadzono złagodzenia rygorów, sytuacja jest na tyle nowa, że tak naprawdę nie wiadomo, kiedy byłby odpowiedni moment. Myślę, że społeczeństwo dobrze i z głową korzysta z poluzowań. Środowisko, w którym ja przebywam, stara się w racjonalny sposób z tego korzystać. Uważam że nie poczynamy sobie zbyt śmiało. Nie zaobserwowałem nieodpowiedniego zachowania, większość przestrzega obowiązku noszenia maseczek, rękawiczek, zachowuje bezpieczną odległość, nie widać zbiorowisk, młodzież też stara się dostosować do zaleceń.

Przed pandemią regularnie grałem z kolegami w piłkę nożną w formie halowej. Teraz najbardziej brakuje mi tych spotkań i możliwości aktywnego spędzania czasu, ale rozumiem obecną sytuację i razem ze znajomymi dostosowujemy się do zakazów.

Uważam, że powinna już też zostać poluzowana gospodarka, produkcja, przemysł, sklepy i handel, a przedszkola i szkoły podstawowe powinny jeszcze wstrzymać się od powrotu do normalności, ponieważ dzieci nie do końca mają świadomość i nie potrafią dostosować się do wszystkich rygorów, jakie obowiązują.



Alicja Bera
psycholog

Myślę, że im szybciej zaadaptujemy się do nowych zasad funkcjonowania, tym lepiej dla nas. Wirus nie zniknie, a my musimy nauczyć się z nim żyć. Czas wracać do dotychczasowych obowiązków, zachowując przy tym zasady bezpieczeństwa.

Jest sporo różnic w tym, jak ludzie podchodzą do kwestii złagodzenia obostrzeń. Część nadal się pilnuje i przestrzega zasad bezpieczeństwa, inni wcale lub wybiórczo. To dla nas nowa sytuacja, stąd bardzo różnie na nią reagujemy.

Nie ukrywam, że przeszkadzają mi nieodpowiedzialne zachowania ludzi. Bardzo często widzę u innych brak maseczki lub nieodpowiednie jej noszenie. Myślę, że dobrze byłoby też zadbać o przemysł, handel, zadbać o przedsiębiorców. Państwo miało spory przestój i odczuwa spore straty. Poza tym nie można zapominać o personelu medycznym i odpowiednim ich wyposażeniu i dofinansowaniu.



Elżbieta Wychocka
nauczycielka

Oczywiście, że już jest odpowiedni czas na odchodzenie od pewnych zakazów. Ludzie muszą wrócić do „normalnego” funkcjonowania, zarabiać pieniądze. Nikt nie chce się już martwić o to, czy zostanie zwolniony, czy też nie.

Długofalowe zahamowanie gospodarki spowoduje wzrost zadłużenia państwa.

Odejdźcie od pewnych zakazów nie może jednak skutkować tym, że zapomnimy o koronawirusie, a obawiam się, że już wielu z nas zapomina o jego istnieniu, zwłaszcza w dużych miastach.

Ja nie mam problemu z dostosowaniem się do wprowadzonych zakazów, ponieważ mieszkam na wsi. Jednak uważam, że w pierwszej kolejności ludziom powinno się zapewnić normalny dostęp do lekarzy prywatnych. To naprawdę trudna sytuacja, gdy wszyscy odmawiają konsultacji lekarskich. Zakazy dotyczące małych zakładów fryzjerskich oraz kosmetycznych powinny być poluzowane w drugiej kolejności. Ostatnim etapem powinno być otwarcie siłowni, basenów i szkół.



Mateusz Cuper
doradca klienta w banku

Jeśli chodzi o złagodzenia, to uważam, że nie zostały wprowadzone za wcześnie. Pewne złagodzenia przepisów jest potrzebne, by gospodarka mogła ruszyć i by ludzie mieli z czego żyć. Najważniejszy jest zdrowy rozsądek i ostrożność.

Moim zdaniem jesteśmy bardzo zdyscyplinowanym narodem. Liczba zakazanych jest naprawdę mała w porównaniu do najbardziej dotkniętych pandemią krajów. Nie należy wpadać w jedną lub drugą skrajność. Zachowajmy spokój, bądźmy odpowiedzialni, chrońmy starszych, a niedługo to wszystko na pewno się skończy.

Niestety w każdej grupie zdarzają się osoby nierozsądne, które będą łamać przepisy, a złagodzeń nadużywać. Zaobserwowałam to szczególnie u osób w moim wieku, ale nie zamierzam ich oceniać, ta sytuacja jest dla nas wszystkich czymś nowym i czymś, co wpływa na naszą psychikę. Czasami znużenie i chęć kontaktu z drugim człowiekiem bierze górę nad zdrowym rozsądkiem.

Czy któryś z obowiązujących zakazów mi szczególnie przeszkadza? Zdecydowanie doskwiera mi brak możliwości zrobienia próby mojego zespołu oraz zorganizowania koncertów, które mieliśmy zaplanowane. Nie ukrywam również, że chciałbym już pójść do fryzjera. A co do luzowania kolejnych obostrzeń - trudno powiedzieć. Zauważam, że pewne przepisy są bardzo nieprecyzyjne. Kwestię interpretacji zostawia się policjantowi, który dokonuje kontroli, co, według mnie, jest kompletnie bez sensu i powoduje sporo konfliktów.



Jakub Janiak
trener personalny

Uważam, że żaden sektor gospodarki nie powinien zostać zamrożony, dlatego jestem zwolennikiem jak najszybszego uwolnienia sparaliżowanych jeszcze branż oraz szkolnictwa.

Przede wszystkim ludzie pozbawieni pracy chcą do niej wrócić, przedsiębiorcy prosperować, a uczniowie przygotowujący się do egzaminów - uczyć pod żywym okiem nauczycieli.

Myślę, że najbardziej uciążliwym elementem dla nas wszystkich jest nakaz zakrywania nosa i ust po wyjściu „na ulicę”.

Mnie osobiście najbardziej brakuje spotkań towarzyskich w gronie znajomych, jak również otwartych restauracji, obiektów sportowych oraz kina i koncertów.